

Sygn. akt II C 298/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Teresa Michalska

Protokolant Bogumiła Brzezinka

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2013r.

w R.

sprawy z powództwa A. A. i P. A.

przeciwko M. S. (1)

o zobowiązanie złożenia oświadczenia woli

1. powództwo oddala;
2. nie obciąża powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej oraz należnymi kosztami sądowymi;
3. przyznaje adwokatowi M. S. (2) ze Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R.) wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) w tym 828 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu.

Sygn. akt II C 298/12

UZASADNIENIE

Powodowie P. A. i A. A. wnieśli o zobowiązanie pozwanej M. S. (1) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie na rzecz powodów jako darujących, do ich majątku wspólnego własności nieruchomości będącej przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej w postaci nieruchomości zabudowanej położonej w M. składającej się z działek nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi KW o nr (...). Na poparcie pozwu podnieśli, że nieruchomość ta została darowana pozwanej, ich córce, M. S. (1) (wówczas noszącej nazwisko K.) w dniu 7.04.2004 roku na podstawie umowy darowizny - repertorium A nr 2129/2004. Natomiast w trybie art. 900 kc powodowie w dniu 8.08.2012 roku odwołali darowiznę, której to korespondencji pozwana nie podjęła. Powodem odwołania darowizny, była rażąca niewdzięczność pozwanej. Przejawiała się ona m.in. na doprowadzeniu darowanego jej domu do ruiny, wielokrotnym dopuszczaniu się przez pozwaną w stosunku do powodów licznych zniewag poprzez używanie wulgarnych słów i pobicie powódki, niepoprawne prowadzenie się z uwagi na urządzanie libacji alkoholowych i sprowadzanie do domu innych mężczyzn, a także nieopłacanie rachunków za nieruchomość. Dodatkowo, zdaniem powodów, odwołanie darowizny uzasadnione jest tym, iż pozwana nienależycie zajmowała się swoimi dziećmi, które zaniedbywała. Świadczyć o tym miało jej zachowanie, kiedy to w pewnych okresach czasu pozostawiła bez opieki swoje dzieci, nawet na okres prawie 2 miesiące, udając się do swoich znajomych zamieszkałych w różnych zakątkach Polski. Ta sytuacja, zdaniem powodów, zobligowała ich do wystąpienia do Sądu Rejonowego Wydziału Rodzinnego i

Nieletnich w W., który to powierzył im pieczęć nad małoletnimi dziećmi pozwanej B. i K. (sprawa o sygn. akt III Nsm 486/12).

W odpowiedzi pozwana kategorycznie zaprzeczyła, aby kiedykolwiek dopuściła się względem powodów zachowań mogących być uznanych za akty rażącej niewdzięczności i wniosła o oddalenie powództwa. Przyznała jednocześnie, iż stosunki między stronami uległy pogorszeniu w 2009 r. po tym, jak jej matka, powódka, oświadczyła pozwanej, że „jest dla niej nikim, nie ma nawet ojca, bo osoba, do której mówi ojciec jest jedynie jej ojczymem”. Od tego czasu pozwana zamknęła się w sobie, rzadziej rozmawiała z matką i nie reagowała, kiedy ta ingerowała w jej sprawy rodzinne. Pozwana wskazała przy tym, że ingerencje powódki były złośliwe i nieuprawnione a kiedy pozwana nie odpowiadała na te zaczepki, to powódka wywoływała burzliwe awantury. W połowie 2011 r. podczas jednej z takich awantur powódka wykrzykiwała pod adresem pozwanej, „że żałuje, że je nie wyskrobała, że ją urodziła i że ją zniszczy”. Pozwana zaprzeczyła również, iż pozwana zamykała dostęp do pomieszczeń, z których mogli korzystać powodowie. Podniosła natomiast, że powodowie odłączyli ogrzewanie do pomieszczeń zajmowanych przez nią i zmuszona była ogrzewać swoje piętro grzejnikami na prąd. Z tego też powodu otrzymała bardzo wysokie rachunki za energię elektryczną i powstało po jej stronie zadłużenie, którego nie była w stanie uregulować, gdyż uległa w tym czasie wypadkowi samochodowemu. Zdaniem pozwanej była ona wręcz „terroryzowana” w domu, znęcano się nad nią psychicznie, co w efekcie doprowadziło do tego, że w kwietniu 2012 r. wyjechała do pracy. Zaznaczyła przy tym, iż przekazywała wtedy powodom alimenty na dzieci, które pozostały pod ich opieką. Pozwana podniosła także, że powodowie wynajmują darowane jej wcześniej nieruchomości niezabudowane i z tego tytułu osiągają dochody, dlatego też są w stanie płacić podatki od całej nieruchomości. W związku z powyższym, w ocenie powódki, jej zachowanie nie może zostać uznane za rażącą niewdzięczność wobec rodziców, ponieważ nawet gdy uczestniczyła w awanturach i kłótniach to była do nich prowokowana i jedynie broniła się przed nieprawdziwymi i obraźliwymi zarzutami.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie P. A. i A. A. dnia 7.04.2004 roku na podstawie umowy darowizny - repertorium A nr 2129/2004 darowali pozwanej, ich córce M. S. (1) (wówczas noszącej nazwisko K.) nieruchomość zabudowaną położoną w M. składającą się z działek nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi KW o nr (...). W umowie darowizny powodowie zastrzegli jednocześnie dla siebie dożywotnią, bezpłatną i niepodzielną służebność mieszkania polegającą na prawie do zajmowania przez nich całego parteru przedmiotowego domu mieszkalnego wraz z prawem korzystania z pomieszczeń gospodarczych, w tym piwnicy oraz ogrodu, a także z prawem swobodnego poruszania się po całej nieruchomości. Pozostałą część posiadanych przez powodów nieruchomości darowali oni swojemu synowi M. A. oraz jego małżonce.

Dowód: odpis aktu notarialnego k. 6-8, odpis księgi wieczystej k. 9-16

W chwili darowizny pozwana była rozwiedziona z A. K.. Ze związku tego pochodzi dwoje małoletnich dzieci B. (16 lat) i K. (12 lat). W roku 2006 pozwana związała się z S. S., który zamieszkał w domu stron. Po okresie trzyletniego związku konkubenckiego pozwana wyszła za niego mąż, co miało miejsce w 2009 r. Po upływie kilku miesięcy od ślubu pozwana rozstała się ze swoim nowym partnerem życiowym. W tym też roku zaczęły się nieporozumienia między stronami, które przybierały na sile z biegiem czasu. Zarówno powodowie jak i pozwana nie szczydzili sobie zniewag, wulgarnych słów oraz mniejszych czy większych złośliwości poprzez uniemożliwianie normalnego, codziennego funkcjonowania. G. óś konfliktu przebiegała pomiędzy powódką a pozwaną, ponieważ powód przyjął bierną postawę i starał się wycofywać z niewygodnych sytuacji. Powód ograniczył się głównie do rozdzielania matki i córki, kiedy dochodziło do poważniejszych kłótni.

Powodowie, ale przede wszystkim powódka mieli pretensje do pozwanej, że zaczęła zaniedbywać podarowaną jej nieruchomość oraz nienależycie wypełniać swoje obowiązki względem dzieci. Pozwana nieregularnie opłacała rachunki, nie przeprowadzała niezbędnych prac remontowych, a większością obowiązków rodzicielskich zaczęła obciążać powodów. W tym też czasie pozwana wolne chwile zaczęła poświęcać na własne przyjemności kosztem rodziny. Zdarzało jej się nadużywać alkoholu, nie stroniła również od imprez okolicznościowych oraz towarzystwa innych mężczyzn. W domu stron cały czas panowała zła atmosfera, która dodatkowo była podsycana przez powodów,

którzy w sposób zbyt natarczywy ingerowali w życie osobiste pozwanej. Codziennie stały się wzajemne zaczepki, drobne prowokacje i oskarżenia, a nawet szarpaniny. Strony okazywały sobie pogardę i dożyły do konfrontacji. Zdarzało się, że pozwana miała pretensje do rodziców, iż nazbyt panoszą się w domu, który przecież nie jest już ich własnością, że wtrącają się w nie swoje sprawy. Natomiast powódka wypominała pozwanej, że jest wyrodnym i niewdzięcznym dzieckiem, a gdy miała ona problemy finansowe i zaprzestała partycypowania w kosztach ogrzewania domu, to powodowi odłączyli piętrowość pozwanej od wspólnej instalacji grzewczej. W październiku 2010 roku pozwana związała się D. W., który zamieszkał razem z pozwaną. Związek ten zakończył się po okresie roku czasu, kiedy to D. W. wyprowadził się od pozwanej we wrześniu 2011 r. W międzyczasie w maju 2011 r. miały miejsce w domu stron dwie interwencje Policji, którą wzywała pozwana do awanturującego się konkubenta. W październiku 2011 r. pozwana utraciła pracę i do kwietnia 2012 r. utrzymywała się jedynie z zasiłku dla osób pozostających bez zatrudnienia. Z uwagi na trudną sytuację finansową, za zgodą rodziców pozwana udała się do G., gdzie zdobyła zatrudnienie. W tym czasie pozostawiła dzieci pod wyłączną opieką rodziców, ale przekazywała pewne sumy pieniędzy na ich utrzymanie. W miesiącu lipcu pozwana przyjechała do rodzinnego domu razem z nowo poznanym mężczyzną K. R.. Wówczas pomiędzy stronami doszło do kolejnych nieporozumień. Powodowie mieli pretensje do córki, że planuje kolejny wyjazd bez uzgodnienia z nimi oraz zarzucali jej brak zainteresowania dziećmi. Na tym tle dochodziło do awantur, co dwukrotnie skończyło się przyjazdem funkcjonariuszy policji, celem uspokojenia zaognionej atmosfery. W dniu 31.07.2012 r. powódka zgłosiła, iż pozwana wszczęła awanturę o wakacyjny wyjazd dzieci, a 22.08.2012 r. pozwana powiadomiła organy ścigania, iż matka zamknęła ją w pokoju i awanturuje się. W obu przypadkach interweniujący policjanci nie stwierdzili przemocy w rodzinie. Końcem sierpnia 2012 r. pozwana uciepiała na skutek wypadku samochodowego i znalazła się z tego powodu w szpitalu. Doznała przy tym poważnych obrażeń ciała z następowymi powikłaniami. Wówczas jej obecny partner przyjechał do mieszkania stron po jej rzeczy, jednakże nie został wpuszczony przez z powodów, a dodatkowo matka pozwanej poinformowała go, że obojętny jest jej los córki. Dopiero na skutek kolejnej interwencji policjantów w domu stron, powodowie wydali jego rzeczy oraz rzeczy pozwanej, które miał dostarczyć do szpitala. Z uwagi na to, że pozwana wymagała na skutek doznanych obrażeń opieki i pomocy w podstawowych czynnościach a rodzice nie przejawiali żadnego zainteresowania jej losem, K. R. zabrał pozwaną do swojego domu rodzinnego położonego w gminie P.. Tam pozwana przebywała do początku 2013 r., kiedy to znalazła pracę pod W. i wyprowadziła się do jednej z miejscowości (...).

Dowód: zeznania powódki 00:01:24 protokół z dnia 5.11.2013 r. k. 126, zeznania powoda 00:32:17 protokół z dnia 5.11.2013 r. k. 126; zeznania świadków: B. K. k. 52, P. K. 00:15:12 protokół z dnia 11.06.2013 r. k. 84v-85, D. W. 00:04:30 protokół z dnia 30.07.2013 r. k. 100, K. R. 00:14:12 protokół z dnia 30.07.2013 r. k. 100v; karta informacyjna z pobytu szpitalnego pozwanej k. 49-49v; informacja z Komendy Powiatowej Policji k. 64, zaświadczenie lekarskie powódki k. 17

W wyniku zaistniałych konfliktów powodowie pismem z dnia 8.08.2012 r. wezwali pozwaną do przeniesienia darowanej nieruchomości. Podstawą żądania było wykazanie przez pozwaną rażącej niewdzięczności.

Dowód: oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 8.08.2012 r. k. 18-19v

Obecnie parter spornej nieruchomości zajmują powodowie, natomiast piętrowość wcześniej zajmowane przez pozwaną pozostaje niezamieszkałe. Powodowie obecnie sprawują pieczę nad dziećmi pozwanej, która we wrześniu 2013 r. została pozbawiona praw rodzicielskich.

Dowód: zeznania powódki 00:01:24 protokół z dnia 5.11.2013 r. k. 126, zeznania powoda 00:32:17 protokół z dnia 5.11.2013 r. k. 126

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się o zeznania świadków, dokumentacji zebranej w sprawie oraz częściowo na zeznaniach powodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w formie dokumentów był sporządzony zgodnie z wymogami prawa, przez kompetentne osoby, w sposób rzetelny i nie budzący zastrzeżeń uczestników postępowania, dlatego też Sąd uznał ich pełną moc dowodową.

Sąd zaważył co następuje:

Z powyższych źródeł dowodowych wynika dosyć przejrzysty obraz konfliktu toczącego się pomiędzy stronami. Zeznania świadka P. K., który był wielokrotnym gościem pozwanej na przestrzeni ostatnich 6-7 lat, pozwoliły jedynie na ustalenie, iż w domu stron dochodziło do sprzeczek pomiędzy powódką i pozwaną. Przy czym świadek nie podał szczegółów ani okoliczności tych zdarzeń, poprzestając jedynie na lakonicznym stwierdzeniu, iż takie zdarzenia miały miejsce podając, że powódka miała pretensje, iż świadek przychodził w odwiedziny do pozwanej. Ponadto P. K. wskazał, że pozwanej zdarzało się spożywać alkohol, a w szczególności piwo, jednakże nie widział, aby pozwana upijała się. Natomiast przez cały okres znajomości dwa razy uczestniczył w zorganizowanej u powódki w mieszkaniu zabawie. Przyznał natomiast, że z jego obserwacji wynika, iż pozwana zanieczyściła swoje dzieci. Świadek D. W., były konkubent pozwanej, podał jedynie, iż przez okres roku czasu (10.2010 r. - 09.2011 r.), kiedy mieszkał razem z pozwaną na piętrze domu stron, widział liczne kłótnie jakie miały miejsce pomiędzy pozwaną a powódką. Podczas tych sprzeczek zarówno pozwana jak i powódka wyzywała się wzajemnie oraz na siebie krzyczały. D. W. pamiętał, że w 2011 r. doszło do jednej szarpaniny pomiędzy zwaśnionymi stronami. Według świadka pozwana organizowała nieliczne imprezy okolicznościowe oraz nie nadużywała alkoholu. Kolejny świadek K. R., który spotykał się przez pewien czas z pozwaną (od kwietnia/maja do grudnia 2012 r.), dosyć szczegółowo opisał relacje panujące w domu stron, które zaobserwował na przestrzeni kilku tygodni jakie spędził w ich domu. Podkreślił przede wszystkim, że cały czas panowała tam co najmniej nieprzyjemna atmosfera, iż non stop dochodziło do awantur i wyzwisk, a nawet interwencji funkcjonariuszy Policji. Zeznał, że był naocznym świadkiem jak pozwana wchodząc do jednego z pokoi celem zmiany firan została w nim zamknięta przez powódkę, gdyż ta oskarżyła ją o kradzież firan. Zdaniem świadka pomiędzy stronami dochodziło do sprzeczek z błahych i prozaicznych powodów. K. R. nie potrafił również zrozumieć zachowania powodów, którzy gdy ich córka uległa wypadkowi samochodowemu i znalazła się w szpitalu, to nie wyrazili żadnego zainteresowania jej losem. W związku z tym zmuszony był zabrać powódkę do swojego domu rodzinnego w Pilawie, gdyż liczne obrażenia jakich doznała pozwana uniemożliwiły jej normalne codzienne funkcjonowanie przez co wymagała opieki. Świadek ten również nie zauważył aby pozwana miała problemy alkoholowe. Każdy z wyżej wskazanych świadków opisał pewne fragmenty zdarzeń do jakich dochodziło pomiędzy stronami, które w konfrontacji z zeznaniami powodów oraz zeznaniami drugiej córki stron, a także pozostałym materiałem dowodowym utworzyły spójną i wiarygodną całość.

Powodowie zarzucają pozwanej m.in. kierowanie pod ich adresem wulgarnych wyzwisk i gróźb. Twierdzą, że są przez pozwaną zastraszani oraz podnoszą, iż zdarzało się córce stosować wobec powódki przemocę fizyczną. Wskazują także na konkretne zachowania pozwanej, które utrudniają im życie. Pozwana miała zabraniać im poruszania się po posesji oraz urządzać głośne nocne libacje alkoholowe na piętrze ich wspólnego domu, kiedy to sprowadzała do domu przygodnych mężczyzn. Nadto mieli oni szczególne pretensje do swojej córki o to, że doprowadziła darowany jej dom do ruiny, gdyż nie przeprowadza niezbędnych remontów, a także nie opłacała rachunków za media oraz nie reguluje zobowiązań podatkowych. Również jej zachowanie względem dzieci, które zanieczyściła, zmusiło ich do wystąpienia na drogę sądową celem pozbawienia pozwanej władzy rodzicielskiej nad nimi i powierzenia powodom pieczy na małoletnimi.

Powyższe zachowanie pozwanej zostało po części potwierdzone zarówno przez świadków P. K., D. W. oraz K. R., jak i przez drugą córkę powodów B. K. oraz zostało wykazane pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Tym niemniej w ocenie Sądu w kwestii ataków agresji jakich dopuszczać się miała pozwana względem powódki Sąd nie w pełni dał wiarę zeznaniom powodów jak i świadka B. K.. Opisana przez te osoby częstotliwość tych sytuacji – głośnych i z fizycznym nastawieniem nie mogła mieć miejsca tak często, albowiem nie wykazały tego ani notatki policyjne ani przedłożona na tę okoliczność przez powódkę obdukcja lekarska, jak również słuchani w sprawie pozostali świadkowie, którzy w pewnych dłuższych lub krótszych okresach czasu byli jednak mieszkańcami domu stron. Dlatego zdaniem Sądu wersja prezentowana przez powodów a powielana przez ich córkę B. K. była stworzona tylko i wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Zważyć również należy, iż zeznania B. K. nie są do końca miarodajne, gdyż częstokroć nie była ona naocznym świadkiem scysji rodzinnych a swoją wiedzę na ten temat opierała wyłącznie na relacji uzyskane ze strony powodów. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia powodów jak i świadka B.

K., iż pozwana zaniedbywała podarowaną jej nieruchomości oraz fakt, iż nienależycie wypełniała swoje obowiązki rodzicielskie. Bezsprzecznie pozwana nadużywała alkoholu oraz nawiązywała liczne kontakty z innymi mężczyznami. Powyższy stosunek do życia pozwanej z pewnością niepokoił rodziców, którzy próbowali ingerować w życie córki. Czynili to jednak, zdaniem Sądu, zazwyczaj w sposób zbyt natarczywy i agresywny. Zarówno powódka jak i powód należą do osób, które są impulsywne, co wynika m.in. zarówno z zeznań samego powoda jak i słuchanych w sprawie świadków, a także z zachowania powódki podczas składania zeznań przed Sądem. Jeżeli nawet powódka mogła mieć zarzuty do córki, że się źle prowadzi, to sposób w jaki to czyniła m.in. poprzez wyzywanie jej i to w sposób wulgarny wcale nie wpływało dobrze na wzajemne relacje. Również wyłączenie instalacji grzewczej piętra zajmowanego przez powódkę, pomijając racje stron, można uznać za zachowanie prowokacyjne ze strony powodów i tworzące konflikty. Sąd zauważa, iż pewnym okresie swojego życia pozwana pogubiła się, jednakże pomimo takich problemów, nawet w obliczu wypadku komunikacyjnego w którym ucierpiała, nie znajdowała ona w rodzicach oparcia ani zrozumienia, co dodatkowo przyczyniło się do osłabienia wzajemnych relacji rodzinnych oraz wzmagalo wzajemną niechęć. Sąd nie podzielił stanowiska zajmowanego przez pozwaną, iż była w domu „terroryzowana”, że znęcano się nad nią psychicznie a kiedy dochodziło do awantur jedynie broniła się przed nieprawdziwymi i obraźliwymi zarzutami. W ocenie Sądu nie polegają również na prawdzie twierdzenia pozwanej, iż powódka była zdolna do wypowiedzenia pod jej adresem przytoczonych w odpowiedzi na pozew obraźliwych i bardzo nagannych zdań.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby to wyłącznie pozwana był stroną atakującą i wszczynającą konflikty, ponieważ powodowie nie pozostawali jej dłużni. Sąd uznał, iż twierdzenia powodów, że są w tym konflikcie jedynie stroną pokrzywdzoną nie znajdują potwierdzenia w zawnioskowanych przez strony dowodach. Według Sądu również pozwana nie wykazała, że jedynie starała się unikać konfrontacji z rodzicami. Wprawdzie jej niektóre zachowania mogły być sprowokowane przez powodów, jednakże i oni potrafili inicjować różne złośliwości względem niej. Mając powyższe na uwadze, Sąd przyjął za niewiarygodny przebieg niektórych zdarzeń przedstawiany przez skonfliktowane strony, tj. tych, które nie znalazły jednocześnie odzwierciedlenia w ustalonym w sprawie stanie faktycznym. W opinii Sądu, w sytuacjach długotrwałych konfliktów, z biegiem czasu pewne zdarzenia przybierają postać subiektywnych odczuć. Osoby takie starają się zazwyczaj wykazać drugiej stronie, że jest wyłącznie winna konfliktu, jednocześnie świadomie wypierając swoje, częstokroć nie małe przewinienia. Sąd ostatecznie przyjął, że spory pomiędzy stronami, a nawet szarpaniny dotyczyły kwestii wykonywania pewnych obowiązków przez pozwaną, przede wszystkim wobec dzieci. Dopiero w dalszej perspektywie strony kłóciły się o darowaną nieruchomości jak i o cele i perspektywy życiowe pozwanej.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, niepubl.). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, krzywdzące darczyńcę, długotrwałe i uporczywe. Tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 kc podstawą odwołania darowizny. Istotna jest także przyczyna konfliktu między stronami, dlatego też niezbędna jest analiza motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane przez darczyńcę (por. wyrok SN z 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614). Jak to zostało powyżej wskazane za rażąca niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy i jednocześnie stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanej są więc przede wszystkim motywy jej postępowania. W związku z tym, iż obie strony konfliktu wzajemnie się prowokowały do wskazanych przez nich negatywnych zachowań, to same zachowania pozwanej nie mogą być uznane za rażąca

niewdzięczność, ponieważ przykrości i krzywdy czyniła ona głównie impulsywnie, a w przeważającej mierze mieściły się one w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Nie można przecież wymagać od obdarowanej, aby w sytuacjach konfliktowych nie mogła przedstawić swoich racji, tylko dlatego, że może być posądzona o rażącą niewdzięczność. Sąd zauważa, iż zdarzało się pozwanej przekraczać granice zwykłych konfliktów, jednakże jej działania nie mogą być uznane za szczególnie nacechowane złą wolą, a bardziej stanowią rewanż za doznane przykrości ze strony powodów i sposób ich ingerencji w życie pozwanej. Przy tym podnieść trzeba, że obecnie nie jest wiadomym, która strona zaczęła konflikt, choć jego głównym podłożem było z pewnością rozwiązanie stosunku małżeńskiego łączącego pozwaną z pierwszym mężem i zaangażowanie się pozwanej w kolejne liczne związki z innymi mężczyznami kosztem dzieci oraz codziennych obowiązków domowych. Rację więc należy przyznać powodom, że jakkolwiek zachowania pozwanej nie mieściły się w kategoriach wdzięczności jakiej zasadniczo należałoby wymagać od ich córki jako obdarowanej, to jednak nie sposób przypisać im charakteru niewdzięczności rażącej, a tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 kc podstawą odwołania darowizny. Zdaniem Sądu ustalony stan faktyczny w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, zeznania powodów oraz świadków nie potwierdzają twierzeń powodów jakoby pozwana swoją postawą względem ich samych i pomimo ich zachowania, dała podstawy do odwołania darowizny. Zważyć należy, iż pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę oraz musi się cechować znacznym natężeniem złej woli (tak m.in. wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593 oraz B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka, Wrocław 1994). Konflikty, do których dochodziło i dochodzi pomiędzy stronami wskazują, że nie są one w stanie porozumieć się w zakresie korzystania z nieruchomości, jednakże obecne postępowanie nie może stanowić antidotum na te problemy. Należy przy tym wskazać, iż zasadniczą przyczyną złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny przez powodów, nie jest szczególna niewdzięczność pozwanej, tylko chęć odzyskania nieruchomości od córki. Skoro więc pozwana nie dopuściła się wobec powodów przejawów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc, to brak było podstaw zarówno do odwołania przez powodów darowizny na podstawie tego przepisu, jak i przesłanek do obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu przedmiotu darowizny na rzecz powodów i w konsekwencji nakazania M. S. (1) złożenia oświadczenia woli, którego żądali powodowie.

Sąd na podstawie art. 102 kpc nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanej i dalszymi kosztami sądowymi. Na utrzymaniu powodów pozostaje obecnie dwójka małoletnich dzieci pozwanej w okresie dorastania, a także znaczna część zajmowanej przez nich nieruchomości, gdyż pozwana pomimo, iż jest wyłącznym właścicielem darowanej jej nieruchomości w ogóle nie partycypuje w kosztach jej utrzymania.

Na zasadzie z art. 29 ust. 1 Prawo o adwokaturze Sąd przyznał tytułem nieopłaconej pomocy prawnej, pełnomocnikowi powódki adwokatowi M. S. (2) kwotę 3 600 zł przewidzianą w § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, powiększoną zgodnie z § 2 ust. 3 tego Rozporządzenia o 23 % podatku od towarów i usług tj. 828 zł.